

WIEJSKIE SPOŁECZEŃSTWO OBYWATELSKIE CZY WIEJSKIE SPOŁECZNOŚCI OBYWATELSKIE? O PROBLEMACH BADANIA OBYWATELSKOŚCI LUDNOŚCI WIEJSKIEJ

W powszechnym przekonaniu polska wieś jest hamulcem w procesie „uobywatelniania” społeczeństwa polskiego. Trywializując, odpowiedzialność za słabość społeczeństwa obywatelskiego w Polsce kładzie się na karby znacznego odsetka ludności wiejskiej, którą uważa się za mniej obywatelską i która to zaniża wskaźniki obywatelskości dla całego kraju. Taki obraz wsi przez lata rysowały ogólnopolskie sondaże¹. Choć pogląd ten nie jest całkowicie bezpodstawny, należy uzmysłowić sobie, iż winne mu są przede wszystkim przyjęte definicje społeczeństwa obywatelskiego i idący za tym dobór wskaźników. Można łatwo zauważyć, iż stosowane wskaźniki społeczeństwa obywatelskiego (takie jak „nasycenie” organizacjami pozarządowymi czy odsetek osób przynależących do tych organizacji) mają silnie „miejski” charakter, przez co nie nadają się, albo nadają w stopniu umiarkowanym, do orzekania o stanie społeczeństwa obywatelskiego na wsi. Tak zwany „trzeci sektor” jest bowiem zjawiskiem „miejskim” i dotyczy szczególnie centrów administracyjnych. Wynika to z odmienności funkcji poszczególnych ośrodków w sieci osadniczej, a w przypadku stowarzyszeń – dodatkowo z zależności organizacyjnych od central krajowych i wojewódzkich [Bartkowski, 2003, s. 33]. Trudno byłoby zatem oczekiwać, iż to właśnie na wsiach rejestrować się będą organizacje trzeciego sektora, a w konsekwencji, że do organizacji, których na wsiach nie ma, przynależć będą ich mieszkańcy.

Gdyby zatem uwzględnić inne wskaźniki, wieś mogłaby okazać się bardziej obywatelska niż miasto. Tak też się okazało, gdy CBOS w swoich badaniach sondażowych nad stanem społeczeństwa obywatelskiego w Polsce obok aktywności w organizacjach pozarządowych uwzględnił także nieformalną działalność na rzecz lokalnej wspólnoty. Zbiorczy wskaźnik zaangażowania obywatelskiego ludności wiejskiej okazał się wtedy wyższy niż w miastach [CBOS, 2004]. I choć pod względem przynależności do organizacji trzeciego sektora wieś pozostawała nadal w tyle, to nieformalne zaangażowanie jej mieszkańców w sprawy własnej wspólnoty znacznie przewyższało zaangażowanie „mieszczuchów”.

Można zatem przyjąć, iż wieś mieści się w modelu wspólnotowym społeczeństwa obywatelskiego (wyrażającym się w nieformalnej aktywności i zaangażowaniu w życie lokalnej wspólnoty), a miasto – w modelu zrzeszeniowym (polegającym na zrzeszaniu

¹ Mowa o ogólnopolskich sondażach nad społeczeństwem obywatelskim w Polsce prowadzonych w latach 1998–2002 przez CBOS. Dopiero sondaż z 2002 roku, w którym uwzględniono inne wskaźniki i zastosowano zbiorczy wskaźnik aktywności obywatelskiej, „zrehabilitował” obraz wsi. Zob.: komunikaty CBOS www.cbos.pl oraz *Opinie i diagnozy nr 1: Społeczeństwo obywatelskie 1998–2004*, B. Wciórka (red.), Warszawa.

się ludzi o podobnych celach i interesach oraz sformalizowanej aktywności organizacji trzeciego sektora). Sprawa jest jednak dużo bardziej skomplikowana, niż się wydaje. Badania wiejskich społeczności lokalnych podważają wiele stereotypowych opinii zarówno na temat społeczeństwa obywatelskiego, jak i samego charakteru relacji społecznych na wsi. Zaskakiwać mogą ogólnopolskie badania sondażowe przeprowadzone przez CBOS, które donoszą, iż mieszkańcy wsi ufają sąsiadom rzadziej niż mieszkańcy wielkich miast, rzadsze są u nich postawy solidarystyczne, a także – rzadziej wierzą w skuteczność zbiorowego działania [CBOS, 2004]. Analiza wyników rozmaitych badań, a także własne obserwacje społeczeństwa obywatelskiego w Polsce, skłoniły mnie, by postawić w niniejszym artykule pytanie: jak należy badać społeczeństwo obywatelskie na wsi, co badać i wreszcie, czy możemy mówić o wiejskim społeczeństwie obywatelskim?

Wyniki ogólnopolskich badań sondażowych nad społeczeństwem obywatelskim przedstawiają obraz wsi odmienny od tego, jaki znamy z opracowań monograficznych. Wiejskie społeczności lokalne z monografii m.in. Barbary Lewenstein czy zespołu Jacka Kurczewskiego nie tylko nie pasują do tego ogólnopolskiego obrazu, często także znacznie różnią się między sobą [Kurczewski, 2003; Lewenstein, 1999]. Najważniejsze jednak, że monografie te ukazują wieś bardziej obywatelską, aniżeli czynią to sondaże, docierają bowiem do zjawisk, które sondażom są niedostępne.

W tym świetle ogólnopolskie sondaże wydają się być jałowe, odkryte prawidłowości nie potwierdzają się bowiem w mikroskali. Dzieje się tak zapewne za sprawą wzajemnego „znoszenia się” przeciwstawnych cech poszczególnych wsi. W ogólnopolskiej próbie czterystu mieszkańców wsi (bo taką liczbę wiejskich respondentów obejmują najczęściej sondaże) znajdują się zapewne zarówno mieszkańcy wsi o dużym zaufaniu społecznym, ale małym zaangażowaniu w działalność pozarządową, jak i mieszkańcy wsi o znacznym zaangażowaniu w prace instytucji trzeciego sektora, ale znikomym zaufaniu. „Uśredniony” obraz będzie zatem obrazem nieprawdziwym. U źródeł „zakłamania” tego obrazu leżą dwa założenia: (1) przyjęta koncepcja społeczeństwa obywatelskiego oraz (2) założenie o specyfice społeczeństwa obywatelskiego na wsi.

Przed wszystkim należy więc zastanowić się nad przyjmowaną *a priori* koncepcją społeczeństwa obywatelskiego. Ponieważ nie ma tu miejsca na szersze rozważania na temat źródeł idei *civil society* i nurtów definiowania tego zjawiska, pozwolę sobie tylko za Jerzym Szackim zwrócić uwagę, iż w Polsce pojęcie społeczeństwa obywatelskiego najczęściej utożsamia się z działalnością trzeciego sektora [Szacki, 1997, s. 54]. Przyjęcie takiej koncepcji ma istotne konsekwencje metodologiczne i – zauważmy – znacząco ogranicza pole naszego widzenia. Koncentruje uwagę na „twardych” wskaźnikach społeczeństwa obywatelskiego, takich jak liczba zarejestrowanych stowarzyszeń, a pomija „miękkie” – i dodajmy trudniejsze do zmierzenia – zmienne kultury obywatelskie, jak choćby: zaufanie, lojalność, solidarność, zdolność współpracy czy zaangażowanie w życie lokalnej wspólnoty. Warto zatem uzmysłowić sobie, że społeczeństwo obywatelskie, poza elementami strukturalnymi (liczba zarejestrowanych stowarzyszeń), zawiera w sobie także elementy normatywne (kultura obywatelska) i właśnie takie normatywno-strukturalne modele społeczeństwa obywatelskiego należałoby zakładać, przystępując do badań. Przykładem takiego ujęcia jest obywatelsko-liberalno-wspólnotowy model zaproponowany przez Piotra Glińskiego, na który składają się cechy strukturalne (takie jak: zróżnicowana struktura grup interesów powstających oddolnie i niezależnych od państwa, wolny rynek interesów, publiczny status grup

interesów) oraz pewien syndrom norm społeczno-kulturowych (m.in.: tolerancja społeczna, więzi grupowe, troska o los wspólny, zdolność samoorganizowania się i samozaradności, wzory zachowań realizujących bezpośrednio zasadę czynienia dobra wspólnego itp.) [Gliński, 1999, s. 113–118]. Przyjęcie takiego modelu wymusza zastosowanie nie tylko ilościowych, ale i jakościowych zmiennych. Wtedy dopiero okazuje się, że nawet jeśli ilościowe różnice nie są znaczące albo nawet nie występują w ogóle, to między miastem i wsią oraz między różnego typu wspólnotami wiejskimi zachodzą istotne różnice jakościowe.

Kolejny problem, jaki się w tym miejscu pojawia, to „dosłowne” traktowanie przyjętej koncepcji społeczeństwa obywatelskiego. Zakłada się bowiem, że społeczeństwo obywatelskie musi posiadać wszystkie wymienione w przyjętym modelu cechy. Tymczasem takiego społeczeństwa nie odnajdziemy prawdopodobnie w żadnej rzeczywistości społecznej. Przyjęty model społeczeństwa obywatelskiego należy traktować jako typ idealny, a nie opisowy model teoretyczny, który poddaje się testowaniu. Co więcej, społeczeństwo obywatelskie nie przyjmuje wyłącznie jednego, ogólnego wzoru. Zamiast tego należy mówić o różnych wzorach obywatelskości. Badane społeczności nie muszą posiadać wszystkich wymienionych cech, a co najważniejsze, cechy te mogą występować w różnych kombinacjach. Prawdopodobnie poszczególne cechy wiążą się ze sobą, tworząc określone wzory. Wzory te charakteryzują się powtarzalnością i są rozmaicie uwarunkowane, zawsze posiadają jednak swoją logikę, to jest: dają się wyjaśnić obecnością określonych historycznych i społeczno-kulturowych zmiennych.

I tutaj dochodzimy do drugiej kwestii: założenia o specyfice wiejskiego społeczeństwa obywatelskiego. Założenie, że kategoria charakteru miejsca zamieszkania warunkować będzie obywatelskość mieszkańców różnych terenów w jednakowym stopniu, wydaje się pochopne. Pod wieloma względami znacznie większą moc sprawczą mogą mieć na przykład zróżnicowania regionalne, aniżeli wiejski charakter miejsca zamieszkania (tak właśnie jest na przykład w przypadku frekwencji wyborczej [Gorlach, 2001, s. 95]). Pamiętać bowiem należy, że społeczeństwo obywatelskie i silnie z nim związany kapitał społeczny, są zjawiskami, które rozgrywają się w określonej wspólnocie społecznej i dlatego trudno badać je w oderwaniu od tego społecznego (a także historycznego) kontekstu. Założenie, że wspomniany kontekst we wszystkich wsiach będzie podobny, wydaje się całkowicie bezpodstawne. Udowodniła to w swoich badaniach m.in. Barbara Lewenstein, wykazując, że taka zmienna jak „zasiedzialość” wsi może w znacznym stopniu warunkować wzorce aktywności i uczestnictwa obywatelskiego. Jedyną cechą wspólną polskich wsi jest właśnie ów „charakter miejsca zamieszkania” (wieś), wiele natomiast te wsie między sobą różni. Owe różnice odbijają się w praktykowanych wzorach obywatelskości. Dlatego bezzasadne wydaje się mówienie o „wiejskim” społeczeństwie obywatelskim, nie mają sensu próby ogólnego opisu społeczeństwa obywatelskiego „na wsi”. Zamiast tego powinniśmy rozpoznawać wzory obywatelskości w różnego typu wspólnotach wiejskich – wzory wiejskich społeczności obywatelskich.

Oba problemy pozwoli – w moim przekonaniu – przełamać koncepcja obywatelskości. Przez obywatelskość rozumiem gotowość i zdolność jednostki do świadomego,

pełnego i odpowiedzialnego uczestnictwa w społeczeństwie, warunkująca jego trwanie i rozwój². Obywatelskość opiera się na czterech następujących filarach³:

1. Prodemokratycznej postawie oraz obywatelskich kompetencjach obejmujących rozumienie reguł demokracji i umiejętność ich stosowania.

2. Produktywnej, podmiotowej i systemowej orientacji indywidualnej.

3. Aktywności obywatelskiej – grupowej i indywidualnej.

4. Cnotach obywatelskich, tzw. obywatelskich imponderabiliach (inaczej predyspozycjach moralnych lub indywidualnych zasobach kapitału społecznego). Wyróżnić przy tym można trzy podstawowe grupy cnot:

– cnoty odpowiedzialności: odpowiedzialność za życie zbiorowe, aspiracje perfekcjonistyczne, świadomość wspólnego dobra;

– cnoty społecznego współżycia: zaufanie, lojalność, solidarność, rycerskość, uczciwość, tolerancja, przezwyciężanie egocentryzmu i zdolność samoograniczania się, zdolność współpracy, praworządność;

– cnoty umysłowe: otwartość umysłu, krytycyzm, uczciwość intelektualna, dyscyplina wewnętrzna.

Zaproponowana koncepcja stanowi szerokie ujęcie społeczeństwa obywatelskiego, dającego się uchwycić na poziomie jednostki. Zakłada ponadto wielość wzorów praktykowanej w danych wspólnotach obywatelskości. Przyjmując dwa najogólniejsze wymiary zróżnicowań: formę aktywności obywatelskiej oraz charakter relacji społecznych, wyróżnić można cztery podstawowe wzory obywatelskości.

Aktywność obywatelska – pierwsze kryterium zróżnicowania – obejmuje całe spektrum rozmaitych działań i zachowań. Jak zwracają uwagę Piotr Gliński i Hanna Palska, w jej zakres wchodzi:

„działania sprzyjające formowaniu się tożsamości obywatelskiej, spełniające typowe funkcje obywatelskie, jak: artykulacja interesów danej grupy społecznej, kontrola działań władzy, protest obywatelski, uczestnictwo w procesach przygotowania i podejmowania decyzji na różnych szczeblach władzy (konsultacje, dostęp do informacji, ciała doradcze, analiza projektów, rozwiązania prawnych, uczestnictwo w ciałach decyzyjnych itp.), sygnalizowanie problemów i kwestii społecznych, przygotowywanie alternatywnych projektów decyzji, programów społecznych itp., samodzielnne zagospodarowywanie określonych sfer publicznych – bezpośrednie zaspokajanie po-

² Koncepcja obywatelskości jest częścią analitycznego modelu społeczeństwa obywatelskiego, w którym zakładam istnienie trzech poziomów analizy tego zjawiska. Pierwszy z nich to poziom rozstrzygnięć prawno-ustrojowych. Obejmuje on zarówno konstytucyjne gwarancje praw i swobód obywatelskich, zgodny z nimi system prawa, jak i przejrzystość obowiązujących reguł i przepisów. Należą do niego wszelkie instytucje demokratycznego państwa, rozwiązania formalno-prawne, słowem: cały ład prawny i organizacyjny społeczeństwa. Nad nim nadbudowany jest poziom drugi – poziom kultury obywatelskiej. Kultura obywatelska jest zespołem niezapisanych reguł społecznego współżycia, kształtujących się na podłożu prawno-instytucjonalnym. Za Andrzejem Sicińskim przyjmuję, iż kultura obywatelska to „zespół akceptowanych wartości, przekonań, postaw i wzorów zachowań, niezbędnych do sprawnego funkcjonowania społeczeństwa” [Siciński, 1995, s. 117]. Ostatni poziom to właśnie poziom obywatelskości. Koncepcja pochodzi z pracy *Młodzi Polacy jako obywatele. Studium socjologiczne nad obywatelskością młodzieży licealnej Górnego Śląska oraz Śląska Cieszyńskiego* (niepublikowana praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. Marka S. Szczepańskiego), Katowice: Uniwersytet Śląski.

³ W modelu tym odwołuję się do koncepcji orientacji indywidualnych Marka Ziółkowskiego i Jadwigi Koralewicz, koncepcji etyki systemicznej Mario Bungego, koncepcji kapitału społecznego, koncepcji więzi moralnej Piotra Sztompki oraz koncepcji dobrego obywatela Marii Ossowskiej. Przedstawiony model jest swoistą syntezą tychże koncepcji, uzupełnioną jednak o własne ustalenia i założenia teoretyczne.

trzeb społecznych (projekty, kampanie, realizacja konkretnych programów, usług, edukacja, itp.), samoedukacja obywatelska" [Gliński, Palska, 1997, s. 365].

Można jednakże wyróżnić dwie ogólne formy aktywności obywatelskiej: aktywność indywidualną oraz aktywność grupową. W zakres aktywności indywidualnej wchodzić będą: zainteresowanie sprawami kraju i własnej społeczności, czytelnictwo gazet, posiadanie skryształizowanych poglądów politycznych, uczestnictwo w wyborach, zachowania religijne. Natomiast aktywność grupowa polegać będzie na organizowaniu się i wspólnym działaniu osób o zbliżonych poglądach lub interesach. Grupy takie powstają oddolnie, spontanicznie, na zasadzie dobrowolnego udziału obywateli i funkcjonują niezależnie od struktur państwa [Gliński, Palska, 1997, s. 366]. Tak pojmowaną aktywnością grupową będzie zarazem działalność w różnego rodzaju organizacjach społecznych, fundacjach i stowarzyszeniach, jak i społeczne uczestnictwo i zaangażowanie na rzecz swojego otoczenia. Jak bowiem zauważa Marek S. Szczepański: „bardzo ważnym wskaźnikiem postawy nastawionej na współtworzenie świata wokół siebie jest działalność na rzecz społeczności lokalnej, w której żyjemy” [Szczepański, 2001, s. 138].

Kolejny wymiar zróżnicowania aktywności obywatelskiej – charakter relacji społecznych – pozwala wyróżnić obywatelskość formalną i nieformalną, choć granice między tymi dwoma typami są bardzo płynne. Najogólniej rzecz ujmując, obywatelskość formalna obejmuje wszelkie działania instytucjonalne, innymi słowy: wszelką działalność podlegającą formalnym regulacjom. Będzie to na przykład: przynależność do organizacji trzeciego sektora, udział w zorganizowanych i sformalizowanych akcjach obywatelskich itp. Natomiast obywatelskość nieformalna obejmuje całą sferę zachowań pozostających poza ramami instytucjonalnymi. Obywatelskość nieformalna opiera się na relacjach bezpośrednich i nieformalnych stosunkach sąsiedzkich i najczęściej wyraża się w niezinstytucjonalizowanych działaniach na rzecz całej społeczności. Ich podstawę stanowi zwykle lokalna tradycja współdziałania i pomocy sąsiedzkiej, obywatelskie cnoty zaufania i lojalności. Warto zauważyć, iż podział na obywatelskość nieformalną i formalną w pewnym sensie odpowiada dychotomii „wspólnota” – „zrzeszenie”. Obywatelskość nieformalna odpowiada modelowi wspólnotowemu, a obywatelskość formalna – zrzeszeniowemu.

Oba wyróżnione kryteria pozwalają wyznaczyć cztery następujące podstawowe wzory obywatelskości (wzory obywateli):

1) wzór obywatela minimalnego – tworzy go obywatel, który wypełnia obowiązki wobec państwa, uczestniczy w wyborach, przejawia duże zainteresowanie sprawami kraju (aktywny indywidualnie); jest jednak nieaktywny społecznie w sferze publicznej (aktywność wyłącznie polityczna);

2) wzór obywatela nieformalnego i zorientowanego lokalnie – obywatel taki przejawia silne więzi poziome, jest zaangażowany w sprawy swojej wspólnoty lokalnej, angażuje się wspólnie z sąsiadami na rzecz tak zwanego dobra ogółu, uczestniczy w wyborach samorządowych; w skrajnej postaci może wyłączyć się z indywidualnej aktywności politycznej w skali kraju (uczestnictwo w wyborach parlamentarnych, zainteresowanie sprawami kraju) – jest to wtedy obywatel zorientowany lokalnie; ważną rolę odgrywają tu nieformalne więzi i stosunki, w tym stosunki sąsiedzkie oraz nieformalne normy zaufania, lojalności i współpracy z członkami swojej społeczności;

3) wzór obywatela instytucjonalnego – częstszy w miastach, gdzie jest większy dostęp do „obywatelskiej infrastruktury” (stowarzyszenia, organizacje, instytucje obywatelskie); sieć relacji, w których uczestniczy taki obywatel, ma sformalizowany charakter; korzysta on z dostępnych instytucji obywatelskich, przynależy do organizacji; nie ma w tym wzorze jednak nieformalnych więzi i stosunków, przede wszystkim trudno mówić o stosunkach i więziach sąsiedzkich; więzi obywatelskie tworzą się zwykle na podłożu podobieństwa interesów;

4) obywatel idealny – nieformalnie i formalnie uczestniczy w życiu swojego społeczeństwa; angażuje się zarówno w instytucjonalne formy aktywności obywatelskiej, jak również te, które charakterystyczne były dla obywatela nieformalnego; jest ponadto zorientowany w sprawach kraju i swojego lokalnego środowiska, bierze udział w życiu politycznym.

Wyróżnić można jeszcze piątą ewentualność: apolitycznego społecznika. Taki wzór obywatelskości polegałby na znacznym zaangażowaniu w grupową działalność sektora publicznego przy jednoczesnym braku aktywności indywidualnej, tj. uczestnictwa w wyborach wszystkich szczebli, braku poglądów politycznych oraz braku zainteresowania życiem politycznym wspólnoty. Trudno jednak jednostkę praktykującą taki właśnie wzór obywatelskości nazwać obywatelem, nie wypełnia ona bowiem podstawowych obowiązków obywatelskich, powiedzielibyśmy: nie spełnia warunków wstępnych bycia obywatelem⁴.

Wzory obywatelskości stanowić mogą także typy mieszane, będące swoistymi hybrydami wzorów podstawowych. Zawsze posiadają one jednak swoją logikę, dającą się wyjaśnić rozmaitymi historycznymi i kulturowo-społecznymi czynnikami.

Charakterystyki omówionych wyżej wzorów obywatelskości zamieszczone zostały w tabeli 1. Znakiem plus (+) oznaczono cechy, które w danym wzorze występują, znakiem minus (–) zaś te, które są w nim nieobecne.

Który z dostępnych wzorów dana społeczność będzie praktykować, zależeć będzie od wielu czynników. W tym miejscu dochodzimy do zagadnienia uwarunkowań wzorów wiejskich społeczności obywatelskich. Wydaje się, iż decydujący wpływ na praktykowany w danej społeczności wiejskiej wzorzec obywatelskości będą miały cztery podstawowe zmienne. Ponieważ zakładane przeze mnie zależności nie zostały jeszcze w pełni przetestowane empirycznie, przedstawiam je tutaj jako „hipotezy”.

Pierwszą z hipotez stanowi hipoteza tradycji regionalnych. Zakładałam w niej, że na obowiązywanie takiego, a nie innego wzoru obywatelskości ma wpływ historia. Na poziomie obywatelskości mamy do czynienia z indywidualnymi, jednostkowymi manifestacjami zinternalizowanej kultury obywatelskiej danej społeczności. Kultura obywatelska natomiast kształtuje się latami i jest wynikiem wielu kumulujących się doświadczeń historycznych. Można przy tym mówić o dwóch rodzajach wpływu tradycji kulturowych: wpływie doświadczeń historycznych regionu, czyli tradycji regionalnych,

⁴ Wyjątkiem jest sytuacja, w której jednostki traktują państwo jako „obce”, tj. gdy zostało ono im narzucone wbrew ich woli. Z sytuacją taką mamy do czynienia zarówno w państwach totalitarnych, jak i państwach okupowanych czy społeczeństwach pozbawionych własnej państwowości, pozostających w niewoli. W obu przypadkach przedstawiony wzór obywatelskości, nazwany tutaj „apolitycznym społecznikiem”, jest pewną strategią przystosowania do niesprzyjających obywatelskości warunków politycznych. Społeczeństwo organizuje się samo, poza obowiązującym systemem politycznym, czasem wbrew niemu. Mamy wtedy, oczywiście, do czynienia z negatywnym modelem społeczeństwa obywatelskiego i, będącym jego konsekwencją, negatywnym wzorem obywatelskości – apolitycznym społecznikostwem.

oraz specyficznych doświadczeniach konkretnej mikrospołeczności, czyli tradycjach lokalnych *sensu stricto*. Wpływ doświadczeń historycznych regionu na obywatelskość społeczeństwa udowodnił w swoich włoskich badaniach Robert D. Putnam. W warunkach polskich potwierdził je także Jerzy Bartkowski, który wyjaśnia zachowania polityczne i społeczne mieszkańców poszczególnych regionów wcześniejszą przynależnością do określonego zaboru [Bartkowski, 2002; Bartkowski, 2003]. Wpływ tradycji regionalnych – zauważa Bartkowski – dotyczy zwłaszcza dystrybucji „tradycyjnych” stowarzyszeń [Bartkowski, 2003]. Autor ten zwraca uwagę na to, że „każdy z polskich regionów historyczno-kulturowych miał inne możliwości do rozwoju stowarzyszeń i każdy z nich ma specyficzne dla siebie stowarzyszenia, które odegrały znaczącą rolę w jego rozwoju społecznym” [Bartkowski, 2003, s. 33]. Należy sądzić, iż obok dystrybucji stowarzyszeń także i inne elementy obywatelskości pozostają pod wpływem doświadczeń historycznych regionów.

Tabela 1

Wzory obywatelskości (typy obywateli)

Wzory obywatelskości (typy obywateli)	Rodzaje aktywności obywatelskiej		Typy aktywności grupowej ze względu na typ stosunków	
	indywidualna	grupowa	formalna	nieformalna
Minimalny	+	–	–	–
Nieformalny*	+	+	–	+
Instytucjonalny	+	+	+	–
Idealny	+	+	+	+
Apolityczny społecz- nik**	–	+	+	+

* w ramach tego typu wyróżnić możemy podtyp obywatela nieformalnego zorientowanego lokalnie (szczególny przypadek obywatela nieformalnego); różni się on od typu obywatela nieformalnego zasięgiem indywidualnej aktywności obywatelskiej (ogranicza się do poziomu lokalnego).

** wzoru tego nie należy traktować jako wzoru obywatelskości czy typu obywatela – jednostki praktykujące ten wzór nie mogą zostać nazwane „obywatelami”, gdyż nie spełniają warunków wstępnych bycia obywatelem, tj. nie wypełniają podstawowych obowiązków obywatelskich.

Kolejną hipotezę stanowi hipoteza czynnika lokalności. Na wpływ specyficznie lokalnych uwarunkowań wskazują Joanna Kurczewska, Marian Kempny oraz Hanna Bojar. Autorzy ci zauważają, iż to tradycje lokalne stanowią istotny składnik oddolnego procesu tworzenia wartości i instytucji demokratycznych, dlatego proponują spojrzeć na tradycję

„jako na czynnik, który w społecznościach lokalnych – w zależności od kontekstu społeczno-cywilizacyjnego – może być czynnikiem decydującym o wspólnotowości, o aktywności obywatelskiej, o modernizacji tych społeczności lub przeciwnie – czynnikiem blokującym zmianę społeczną i wzmacniającym inercję” [Kurczewska, Kempny, Bojar, s. 1998].

Doświadczenia z przeszłości – zarówno te regionalne, jak i te specyficznie lokalne – owocują zatem odmiennymi wzorami obywatelskości. Duże znaczenie ma przy tym po pierwsze, czy dana społeczność zachowuje swoją ciągłość (chodzi tu w znacznej

mierze o „czystość kulturową” tejże społeczności bądź jej wymieszanie z licznym elementem napływowym), po drugie, jaką rolę w danej społeczności odgrywa tradycja. Wydaje się, iż wpływ tradycji regionalnych modyfikować będą właśnie te dwa czynniki. Społeczności stosunkowo małe, w których zachowana jest ciągłość kulturowa i w których tradycje lokalne odgrywają znaczną rolę, będą praktykować inne wzory obywatelskości niż zbiorowości wielkich miast, w których miesza się ze sobą rozmaite wpływy kulturowe, a tradycja nie odgrywa pewnie żadnej roli. Ten rodzaj wpływu, nazwany tutaj „czynnikiem lokalności”, udowodniła w swoich badaniach właśnie Barbara Lewenstein. Autorka spostrzegła, iż badana przez nią wieś zasiedziała potrafiła lepiej się zorganizować, a jej mieszkańcy przejawiali gotowość do uczestniczenia w życiu społeczności i brania na siebie odpowiedzialności za jej losy, potrafili współdziałać na rzecz wspólnego dobra. Podstawową formą aktywności była nieformalna działalność na rzecz całej lokalnej wspólnoty. Z kolei mieszkańcy wsi napływowej stanowili zanomizowaną zbiorowość, cechowały ich postawy bierności wobec problemów wsi, a aktywność organizowały lokalne spółdzielnie. Wszelka aktywność miała zatem instytucjonalny i sformalizowany charakter. Barbara Lewenstein zaobserwowała ponadto, iż zmienna „zasiedzialość” wsi wywiera także wpływ na stosunek do makropolityki (we wsiach zasiedlonych zainteresowanie makropolityką jest mniejsze, uważa się ją bowiem za coś zewnętrznego i obcego, niemającego wpływu na sprawy lokalne, które w powszechnej świadomości zależne są głównie od zaradności mieszkańców). Wydaje się więc, że mieszkańcy wsi zasiedlonych bliżsi będą wzorowi obywatela **nieformalnego**, a nawet obywatela **zorientowanego lokalnie**, podczas gdy mieszkańcy wsi napływowych – wzorowi obywatela **instytucjonalnego** bądź **minimalnego**. Ci pierwsi nie potrzebują dla swojej aktywności ram instytucjonalnych (ramę stanowi w tym przypadku tradycja i lokalna kultura obywatelska), dla drugich – instytucje są niezbędnym „zwornikiem” życia społecznego (zastępującym lokalną kulturę obywatelską i nieformalne normy współpracy i zaufania). W ten sposób tłumaczyć można, dlaczego we wsiach o wysokim zaufaniu społecznym nie odnotowujemy działalności instytucji trzeciego sektora (są tam po prostu niepotrzebne), a we wsiach, w których prężnie działają organizacje pozarządowe – brak zaufania. Nie świadczy to – jak by się mogło wydawać – o dekompozycji kapitału społecznego, a wskazuje właśnie na obecność funkcjonalnych wzorów obywatelskości.

Warto w tym miejscu poczynić uwagę, iż pod wpływem procesów transformacji i globalizacji świata nieformalne sieci powiązań w lokalnych wspólnotach ulegają rozpadowi. Mogłoby to sugerować zanik obywatela nieformalnego w przyszłości. Jednakże mimo atomizujących wpływów transformacji ustrojowej – jak odnotowała we wspomnianych badaniach Barbara Lewenstein – „wsie (...), w których istniały wzory zbiorowego współdziałania, produkują nadal pewne ich formy” [Lewenstein, 1999, s. 192]. Co ciekawsze, obywatelskość niektórych wspólnot lokalnych potrafi wręcz oprzeć się dezintegrującym wpływom globalizacji i transformacji, chroniąc podmiotowość mieszkańców i sprzyjając ich dalszemu rozwojowi.

Niezwykle istotnym czynnikiem decydującym o wzorze lokalnej obywatelskości jest ponadto usytuowanie wsi wobec centrum (hipoteza wpływu usytuowania na osi centrum – peryferie). Na tę zmienną zwrócił uwagę Jerzy Bartkowski [2003]. Autor ten zauważa, iż „nowo powstałe stowarzyszenia są związane głównie z miastami, a ich obecność w gminach wiejskich wiąże się z ich położeniem względem centrów społecznych i gospodarczych” [Bartkowski, 2003, s. 32]. Im wyższy jest status administracyj-

ny gminy oraz im bliżej centrum administracyjnego lub aglomeracji gmina się znajduje, tym więcej w niej zarejestrowanych organizacji [Bartkowski, 2003, ss. 38–39]. Bliskość centrum wiąże się z większą dostępnością do obywatelskiej infrastruktury i społecznych innowacji. Dlatego też można założyć, iż wsie położone bliżej centrów częściej praktykować będą wzory obywatela instytucjonalnego. Wsie oddalone od społecznych i administracyjnych centrów, wsie peryferyjne mają mniejsze szanse na rozwój takiegoż wzorca, prawdopodobnie jednak większa będzie tam gotowość do zaradności i – co za tym idzie – większa popularność wzoru obywatela nieformalnego (o ile – rzecz jasna – pozwolą na to pozostałe uwarunkowania).

Na koniec wspomnieć należy o hipotezie wpływu kapitału kulturowego, zgodnie z którą zasoby kapitału kulturowego, jakim dysponuje jednostka, wpływają na poziom i wzorzec jej obywatelskości. Osoby o wyższym kapitale kulturowym (przede wszystkim lepiej wykształcone) mają bardziej prodemokratyczne postawy, mniejsze skłonności do kolektywizmu, są bardziej aktywne społecznie. Wskazują na to liczne badania CBOS-u nad stanem społeczeństwa obywatelskiego w Polsce⁵. Prawdopodobnie zatem także inne zasoby kapitału kulturowego jednostek wiążą się z określonymi wzorami obywatelskości.

Hipotezę wpływu kapitału kulturowego uzupełnić należy jednak hipotezą dodatkową: hipotezą „wygranych – przegranych”. Hipoteza „wygranych – przegranych” zakłada, że praktykowane przez jednostki wzory obywatelskości zależeć będą także od tego, jak jednostka ocenia swoją sytuację po transformacji ustrojowej: w kategoriach zysków czy strat? Jednostki odczuwające, że na procesach transformacyjnych „przegrały”, będą bardziej „wycofane” z życia społecznego, które będą reifikować. Natomiast „zwycięzcy” będą bardziej otwarci na świat społeczny, bardziej aktywni i nastawieni na kształtowanie rzeczywistości wokół siebie. Poza tymi zależnościami dadzą się zapewne uchwycić kolejne związki między oceną wygranej/przegranej a określonymi wzorami obywatelskości. Obie przedstawione tu hipotezy wiążą się ze sobą. Jednostki o wyższym kapitale kulturowym zaliczają się zwykle do kategorii „wygranych”. Na poziomie wspólnoty wiejskiej również możemy mieć do czynienia ze wskazanymi zmiennymi. Są bowiem wsie, które sobie „radzą”, i takie, które znajdują się na marginesie życia społecznego. Wsie „wygranych” będą realizowały odmienny wzorzec obywatelskości od wsi „przegranych”, podobnie jak wsie, których mieszkańcy cechują się wyższym kapitałem kulturowym (uwarunkowanym np. większym dostępem do oświaty), różnić się będą wzorem obywatelskości od wsi o niskim kapitale kulturowym mieszkańców⁶.

Przedstawione przykłady i doniesienia z rozmaitych badań nad społeczeństwem obywatelskim na wsi dobitnie ukazują, iż z całą pewnością nie można mówić, że wieś jest bardziej lub mniej obywatelska niż miasto. Wieś jest obywatelska „inaczej”, co więcej: rozmaite wspólnoty wiejskie są obywatelskie na różne sposoby. Generalnie wieś koncentruje się bardziej na sprawach własnej społeczności, częstsze są ruchy samopomocy i zaradności, a mniej tu działań filantropijnych czy ideowych. Ale dla-

⁵ Zobacz komunikaty CBOS: *Zbiorowa aktywność społeczna Polaków* (kwiecień 1998); *Spółeczeństwo obywatelskie. Między aktywnością społeczną a biernością* (luty 2000); *Kondycja polskiego społeczeństwa obywatelskiego* (luty 2002); *Przemiany grupowej aktywności społecznej Polaków w latach 1998–2002* (luty 2002).

⁶ Badania Barbary Lewenstein wykazały, iż zmienna „wykształcenie” nie ma znaczącego wpływu na formy działań samorządowych. Wykazują to jednak badania zachodnie.

czego mielibyśmy jedne uważać za obywatelskie, a drugie – nie? Społeczeństwo obywatelskie przecież przejawiać się może na różne sposoby, a obywatelskie cnoty tworzyć mogą rozmaite konfiguracje.

Zaproponowana koncepcja obywatelskości unika pułapek przedstawionych we wstępie artykułu. Stanowi szerokie, normatywno-strukturalne ujęcie społeczeństwa obywatelskiego, uwzględnia jakościowe zmienne kultury obywatelskiej, dopuszcza wielość wzorów lokalnego społeczeństwa obywatelskiego, wreszcie unika „wiejskiego determinizmu”, jeśli można tak określić założenie o specyfice wiejskiego społeczeństwa obywatelskiego. Polska lokalna wymyka się wszelkim schematom, dlatego próbując określić stan społeczeństwa obywatelskiego na wsi, zmuszeni jesteśmy rozpoznawać wzory praktykowanej obywatelskości. Wbrew bowiem powszechnemu przekonaniu lokalne społeczności obywatelskie, które w zależności od kombinacji cech konstytuujących określony typ wspólnoty praktykować mogą odmienne wzory obywatelskości, w żaden sposób nie odzwierciedlają obywatelskości społeczeństwa globalnego. Nie ma jednego wiejskiego społeczeństwa obywatelskiego, możemy mówić „jedynie” o różnych społecznościach obywatelskich, praktykujących odmienne wzory, które zawsze posiadają swoją logikę, tj. dają się racjonalnie wyjaśnić historycznymi i społeczno-kulturowymi czynnikami. Takie właśnie założenia – w moim przekonaniu – należałoby przyjmować, przystępując do badań nad społeczeństwem obywatelskim we wspólnotach wiejskich.

Literatura

- Bartkowski J., *Społeczne determinanty geograficznego rozmieszczenia organizacji pozarządowych w Polsce*, [w:] *Samoorganizacja społeczeństwa polskiego: trzeci sektor*, P. Gliński, B. Lewenstein, A. Siciński (red.), Warszawa 2002.
- Bartkowski J., *Tradycja i polityka. Wpływ tradycji kulturowych polskich regionów na współczesne zachowania społeczne i polityczne*, Warszawa 2003.
- Gliński P., Palska H., *Cztery wymiary społecznej aktywności obywatelskiej*, [w:] *Elementy nowego ładu*, R. Domański (red.), Warszawa 1997.
- Gliński P., *O społeczeństwie obywatelskim w Polsce: teoria i praktyka*, [w:] *Homo eligens. Społeczeństwo świadomego wyboru. Księga jubileuszowa ku czci Andrzeja Sicińskiego*, Warszawa 1999.
- Gorlach K. (red.), *Polska 2000. Rozwój obszarów wiejskich. Raport o rozwoju społecznym*, Warszawa 2001.
- Klekotko M., *Młodzi Polacy jako obywatele. Studium socjologiczne nad obywatelskością młodzieży licealnej Górnego Śląska oraz Śląska Cieszyńskiego*, niepublikowana praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. Marka S. Szczepańskiego, Katowice: Uniwersytet Śląski 2004.
- Kurczewska J., Kempny M. i Bojar H., *Społeczności lokalne jako wspólnoty tradycji – w poszukiwaniu korzeni demokracji*, [w:] *Śląsk – Polska – Europa. Zmieniające się społeczeństwo w perspektywie lokalnej i globalnej. X Zjazdu PTS*, A. Sulek i M.S. Szczepański (red.), Katowice 1998.
- Kurczewski J. (red.), *Lokalne społeczności obywatelskie*, Warszawa 2003.
- Lewenstein B., *Wspólnota społeczna a uczestnictwo lokalne*, Warszawa 1999.
- Siciński A., *Społeczeństwo obywatelskie a polskie transformacje ustrojowe* [w:] *Ludzie i instytucje. Stawianie się ładu społecznego. Pamiętnik IX Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego*, A. Sulek, J. Styk, I. Machaj (red.), tom 1, Lublin 1995.

- Szacki J., *Powrót idei społeczeństwa obywatelskiego*, [w:] *Ani książkę, ani kupiec: obywatel*, J. Szacki (red.), Kraków 1997.
- Szczepański M.S., *Między społeczną wiarygodnością a wiarołomnością*, [w:] *Cnoty i instytucje obywatelskie w społeczności lokalnej*, M.S. Szczepański, P. Rojek (red.), Tychy 2001.